

Słonko

Błękit nieba jasny

słonko oknem wchodzi.

Kwiatom daje siły

pszczołom ule słodzi.

Barwy smutne dotąd

blask mocny zaznacza.

Wiatr zimny na ciepły

zaraz się przewraca.

Ptaszki na gałązkach

piórka szare grzeją.

Koguty na płotach

głośno sobie pieją.

Ziemia już gotowa

ziarenka kielkują.

Łąki tak zielone

sarenkom smakują.

Parki pełne dzieci

huśtawki bujane.

Lody na patykach

buzie roześmiane.

Promyki słoneczka

odwagi dodają.

Wszyscy są radośni

chęć do życia mają.

M. Markiewicz

Deszcz majowy

Słońce mocno dzisiaj grzeje

żarem z nieba na nas leje.

Zieleń wkoło zwiędła cała

na deszcz jednak szansa mała.

Ptaki lecą szukać wody

mają przesyć tej pogody.

A zwierzęta w cieniu stoją

nawet ludzi się nie boją.

Każdy czeka Boga prosi

do Swych Świętych modły wznosi.

Żeby lunął deszcz majowy,

i cudownej dał odnowy.

Nagle chmurka się wyłania

słońko lekko tak przesłania.

Krople rosy lecą z nieba

już martwić się nie trzeba.

I tak wszystko jest radosne

każdy chwali znowu wiosnę.

Tęcza znaczy drogi koła,

grą kolorów do Nas woła.

Niebo jasne i świetliste,

poginęły chmury mgliste.

Woda wszystko ożywiła,

Ziemia prawie przemówiła.

M. Markiewicz

